

Michał Burczyk

Rozwój czeskiej pieśni ludowej na przełomie XVIII i XIX wieku Oskar Kolberg i jego zasługi w udokumentowaniu folkloru w Czechach i na Słowacji

Studia Artystyczne nr 3, 83-87

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Rozwój czeskiej pieśni ludowej na przełomie XVIII i XIX wieku Oskar Kolberg i jego zasługi w udokumentowaniu folkloru w Czechach i na Słowacji

Pieśń czeska i jej rozwój

Jednym z pierwszych twórców pieśni w Czechach był Waclaw Pichel. Pierwszym zbiorem, który ukazał się drukiem w praskim wydawnictwie Herlego (1800), było *Dwanaście pieśni czeskich* skomponowanych przez Franciszka Rybę. Choć z perspektywy czasu trudno uznać je za dzieła wybitne, mają one niewątpliwie wartość historyczną. Podobnie przedstawia się sytuacja w przypadku jego imiennika, Jakuba. Podobnie jak Franciszek, również wydał w tym samym wydawnictwie zbiór pod identycznym tytułem (1800). Brak jest informacji na temat innych osób zajmujących się tworzeniem pieśni czeskich aż do momentu założenia konserwatorium praskiego (1811). Powstanie tej instytucji bez wątpienia miało znaczący wpływ na rozwój kultury muzycznej u naszych południowych sąsiadów. W roku 1812 ukazało się w Wiedniu *Dwanaście pieśni czeskich* Emanuela Doležalka. Przez pewien czas w twórczości kompozytorów czeskich dochodziła do głosu myśl kosmopolityczna, co wiązało się z odwrotem od tradycji narodowej. Dopiero w twórczości Waclawa Tomaszka można odnaleźć elementy czystej tradycji ludowej. Szczególnie udaną pozycją w jego dorobku jest *Sześć śpiewów* wydanych w roku 1817 w Pradze, o których Kolberg napisał: „wszystkie one tchną czuciem, wdziękiem, prostotą, serdecznością i naturalną płynnością ludowych piosenek czeskich i można powiedzieć, że Tomaszek prawdziwą w nich kompozytorom czeskim wytknął drogę, po jakiej nadal postępować mają”¹. Największą popularność przyniosła mu jednak muzyka do *Królewskiego rękopisu*. Tomaszek stawał się źródłem inspiracji dla coraz większego grona kompozytorów. Franciszek Knize w sposób celny i charakterystyczny

zawarł typowo czeskie motywy w swoich pieśniach. Do najlepszych jego dzieł zaliczyć trzeba *Serenadę* i *Wierną kochankę*. Pozostali kompozytorzy, którzy wzorowali się na Tomaszku, jak np. Karol Kasalicki, Józef Czermak i Ferdynand Pohl, osiągnęli raczej mierne rezultaty.

Niewątpliwie ważna dla rozwoju kompozytorskiego rzemiosła w Czechach była utrzymana w duchu patriotycznym twórczość kilku poetów, m.in. Symeona Machaczka i Józefa Chmieleńskiego. Kiedy w roku 1823 w środowisku muzycznym coraz bardziej odczuwalny był brak opery w języku czeskim, Machaczek podjął się przełożenia z niemieckiego *Familii Szwajcarskiej* do muzyki Weigla. Następnie przetłumaczył na swój ojczysty język jeszcze kilka innych oper. Istotnym wydarzeniem w rozwoju czeskiej literatury muzycznej było wydanie w roku 1825 w Pradze *Zbioru pieśni narodowych czeskich*. Ludowość została wyraźnie zaakcentowana w czeskiej operze *Druciarze* Franciszka Szkorupa. Duże znaczenie miało również powołanie w 1835 roku – z inicjatywy Chmieleńskiego i Szkorupa – czasopisma „Venec” („Wieniec”) poświęconego śpiewom narodowym. Wśród ciekawszych pieśni, które w nim opublikowano, wspomnieć trzeba m.in. *Pieśń Czecha* Waclawa Rosenkranza, *Żebraka* Augustina Ružički czy *Przqdką narzeczoną* Fryderyka Kittela. Niestety z powodu trudności finansowych czasopismo upadło w roku 1839. W kolejnych latach archiwista miejski Karol Jaromir Erleben zebrał około 400 pieśni ludowych czeskich, które zharmonizował Jerzy Piotr Martinovski. Pierwsza część tego zbioru, składająca się z 96 pozycji, ukazała się w roku 1842, ostatnia zaś w 1861 (wszystkie w Pradze). Każdy z tomów jest świadectwem wysokiej kultury muzycznej czeskiego narodu. Pierwszym śpiewakiem, który utwory te zaczął wprowadzać do sal koncertowych, był Karol Strakaty. Jego śladem podążyli następnie Jan Pizsek, Alois Ander, Szarlota z Tiefensee oraz Jan Lukes.

Również wielu kompozytorów tworzących dzieła instrumentalne, jak chociażby Aleksander Dreyschock, wykorzystywało materiał motywiczny pieśni narodowych w swych fantazjach i innych formach. Czeskie melodie znaleźć można w utworach Juliusza Schulhoffa, Gustawa Grafa, Edwarda Naprawnika i Franciszka Bendela. Interującym pomysłem było poszerzenie literatury skrzypcowej przez prof. Maurycego Mildnera, który opracowywał ludowe motywy w formie wariacji. Podobne utwory w wersji na kontrabas stworzył prof. Józef Hrabe. Działalność tych twórców zainspirowała innych kompozytorów muzyki instrumentalnej, m.in. układających transkrypcje na fortepian Józefa Bergmana, Franciszka Schirnaka czy Franciszka Smetany. Czeskie melodie ludowe stały się kamieniem węgielnym do napisania uwertur na orkiestrę przez kapelmistrza wiedeńskiego

Józefa Tittla, a także Naprawnika w Petersburgu. Tym samym następowała coraz większa ekspansja czeskiej pieśni narodowej poza granice kraju.

Dzięki Szkorupowi w 1844 roku ponownie zaczął ukazywać się „Venec”. Tym razem do każdego numeru dołączano dodatek literacki, w którym znajdowało się wiele interesujących publikacji, takich jak np. *Pomysły o śpiewie słowiańskim*. Niestety i tym razem funkcjonowanie czasopisma na rynku muzycznym nie trwało długo.

Wydarzenia związane z Wiosną Ludów podziały ożywczo na rozwój pieśni słowiańskiej. Zgromadzenie Slavia wydało pieśni patriotyczne wszystkich nacji tej grupy etnicznej, m.in. polskie, chorwackie, czeskie, sławońskie. Upadek Wiosny Ludów doprowadził do kilkuletniego kryzysu w tej dziedzinie. Tworzenie, a także wykonywanie pieśni patriotycznej ograniczone zostało jedynie do kręgów rodzinnych. Dopiero po kilku latach kompozytorzy śmiało zaczęli przywracać temu gatunkowi należną pozycję. Trzeba tu wspomnieć o Franciszku Karanie, Ferdynandzie Laubie, Zenku Skuherskim, Józefie Nesvadbie, a także Józefie Bergmanie. Pojawienie się w roku 1858 na rynku czasopisma „Dalibor”, które zawierało dodatek z dziełami muzycznymi, stworzyło nową przestrzeń działalności dla rzeszy młodych, zdolnych kompozytorów, takich jak Ludwik Prochazka, Karol Slavik, Karol Bendl, Antonin Hniliczka czy Antonin Förster.

Folklor Czech i Słowacji z perspektywy Oskara Kolberga

Materiały dotyczące Czech i Słowacji (zamieszczone w tomie 59, cz. 2 serii „Dzieła Wszystkie”)², w porównaniu z innymi dziełami Kolberga, stanowią zbiór nieliczny. Można w nim odnaleźć pieśni ludowe, popularne, patriotyczne. Zostały one spisane przez Andrzeja Kucharskiego, Wacława Dundera, a także samego twórcę *Ludu...* Z uwagi na fakt, że materiały są niedatowane, określenie miejsca i czasu powstania tych notatek jest najczęściej niemożliwe. Całość obejmuje 149 zebranych przez Kolberga pieśni czeskich i słowackich. Pierwszą ich część tworzy 88 tekstów pieśni pochodzących z archiwum Andrzeja Kucharskiego, polskiego filologa i badacza słowiańszczyzny. Zbiór ten powstał w 1827 roku na Morawach (pieśni nr 1–78) i na Słowacji (pieśni nr 79–88). Niejasny pozostaje sposób, w jaki teksty te trafiły do Kolberga. Próżno szukać takich informacji w materiałach poświęconych Kucharskiemu czy w notatkach pamiętnikarskich twórcy *Ludu...* Tylko w jednym miejscu znaleźć można namacalny dowód ich współpracy, chodzi o zapisane na jednej karcie przez obu badaczy 8 pieśni czeskich i słowackich. Kolejną część

omawianego tomu (59, cz. 2) stanowi 45 pieśni zapisanych przez Kolberga. W przeciwieństwie do zbioru Kucharskiego, teksty te są najczęściej przedstawione wraz z melodiami. Na taką ilość materiału własnego Kolberga miały wpływ raczej sporadyczne kontakty z folklorem czeskim i słowackim. Cały tom uzupełnia 16 pieśni z kilku rękopisów należących do Wacława Dundera – Czecha, tłumacza i etnografa, który pracował we Lwowie i w Krakowie jako urzędnik austriacki. Zostały one sporządzone najprawdopodobniej przez niego i inne osoby. W latach 1857–1858 Dunder przekazał Kolbergowi rękopisy pieśni słowiańskich, brak jednak precyzyjnych informacji, o które z nich chodzi.

Trzeba zaznaczyć, że autor *Ludu...* nie prowadził badań na terenie Czech i Słowacji. Jego kontakt z folklorem tych państw był stosunkowo niewielki. Ze źródeł dowiadujemy się, że odwiedził Czechy dwukrotnie, w latach 1829 i 1841. Za pierwszym razem towarzyszył swoim rodzicom w podróży do Mariańskich Łaźni. Zwiedził wówczas m.in. Pragę, Karlovy Vary, Cheb, Pilzno, Bilin i Teplice. Kolberg stwierdził: „w roku 1841 byłem w Pradze po raz drugi i choć bytność ta trwała równie krótko jak pierwsza, to jednak cały kraj tak piękny i kwitnący, ludzie tacy zacni i gościnni na zawsze wprzód utkwiły mi w pamięci”³. Jeśli chodzi o jego bezpośredni kontakt ze Słowacją, świadczą o tym wzmiankę można znaleźć w napisanym przez niego itinerarium, gdzie datę 1861 opatrzył informacją „do Tatrów i Barjowa”. Poza tym fragmentem trudno doszukać się w jego materiałach innych informacji potwierdzających wizyty w kraju po południowej stronie Tatr. Niewątpliwie Kolberg miał ze Słowakami i ich folklorem regularny kontakt – był bowiem częstym bywalcem tatrzańskich okolic i Podhala. Świadczą o tym zapisy terenowe i pojawiające się w nich adnotacje „słowacka”. Dodatkowo nie bez znaczenia był fakt wieloletniego mieszkania twórcy *Ludu...* w Modlnicy pod Krakowem, a w późniejszym czasie również w samej stolicy Małopolski. Intensywność jego pracy badawczej nad poznawaniem różnych regionów, a także jej spektrum powodowały, że bardzo często notatki zawierające pieśni i melodie powstawały w zupełnie innych miejscach, np. w Warszawie.

Kolberg, którego celem było jak najwierniejsze odtworzenie charakteru pieśni, w tym wypadku czeskiej i słowackiej, był zdecydowanym przeciwnikiem publikowania ich bez melodii. Twierdził, że „uznaną już jest powszechnie prawdą, że zbiory pieśni ludu bez muzyki są jak ciało bez ducha”⁴.

Okolicznością, która miała wpływ na rozwój zainteresowań folklorem naszych południowych sąsiadów, było ożywienie stosunków polsko-czeskich w pierwszej

połowie XIX wieku. W aspekcie historyczno-kulturalnym mamy do czynienia ze stopniową odbudową języka czeskiego i literatury, które po klęsce pod Białą Górą zostały przytłoczone przez niemieckiego okupanta. Dużą zasługę w tej materii mają tacy pisarze i filologowie, jak Józef Dobrowolski, Vaclav Hanka czy Franciszek Ladislav Čelakowski. Ich zainteresowanie językami słowiańskimi i historią Słowian sprawiło, że ludowa poezja i jej zbieranie przyczyniło się do głębszego poznania korzeni tych narodów. Jeśli chodzi o Słowację, istotną rolę odegrali tu Jan Kollár i Pavel Šafarik. Współpraca polsko-czeska polegała m.in. na wzajemnym poznawaniu literatury, poezji romantycznej i pieśni ludowych. Podobnie wyglądały kontakty ze Słowakami. Okazją do spotkań, a co za tym idzie – wymiany myśli twórczej, były wizyty Polaków w kurortach północnych Czech, takich jak Mariańskie Łaźnie czy Karlovy Vary. Wśród odwiedzających znaleźli się tak znamienici przedstawiciele kultury, jak: Ignacy Krasicki, Julian Niemcewicz, Jan Paweł Woronicz, Kazimierz Brodziński, Michał Wiszniewski czy Adam Mickiewicz. Inną sposobnością, pozytywnie wpływającą na współpracę między narodami słowiańskimi, były wyprawy i wędrówki po Tatrach, jak również wizyty w słowackich źródłach termalnych. Nieoceniony wpływ na popularyzację wiedzy o sąsiednich narodach miała prasa. Za jej pośrednictwem Kolberg był dobrze zorientowany w aktualnym rozwoju folklorystyki naszych południowych sąsiadów. Na przestrzeni wielu lat napisał także sporo prac dotyczących tej tematyki. Pierwszą z nich był artykuł *Melodia ludu słowiańskiego* opublikowany w roku 1841 w „Bibliotece Warszawskiej”. Zawarł w nim m.in. próbę charakterystyki słowackich śpiewów: „Melodie Słowian tyle są rozmaite, ile ich pieśni, wszelako melodie Słowaków noszą wśród nich piętno oryginalności i charakterystycznej właściwości, albowiem w górach, wąwozach i po mniej dostępnych dolinach Karpatów zachowały się one jak najświeższe i jak najwierniej, razem z ich dawnymi zwyczajami, zabawami, klechdami, podaniami, przysłowiami i innymi skarbami”. Dalej pisze: „Słowak jak słowik rodzi się śpiewakiem, przy każdej sposobności, o każdej godzinie i na każdym miejscu śpiewa. Stąd też nie ma przedmiotu [...], nie ma uczucia w jego duszy, nie ma pociągu, zwyczaju, gry, okoliczności, stanu, rodzaju pracy, na które by nie znalazł lub nie wiedział stosownej pieśni wraz z odpowiednią nutą. Co większa, melodie do tejże pieśni odmieniają się według okolic i plemion”⁵. W roku 1846 Kolberg opublikował kolejny artykuł: *Pieśni czeskie i słowackie* w „Dzwonie Literackim”. Zawiera on 21 pieśni wraz z melodiami przekazanych Kolbergowi przez wędrownych druciarzy słowackich.

Opisuje to w następujący sposób: „Tak zwani druciarze, pochodzący z tego narodu, po większej części górale, a wędrujący zimą po krajach słowiańskich i niemieckich dla zarobku, z wiosną zaś wracający pod rodzinną strzechę, odśpiewali mi tu w Warszawie kilkanaście poniżej zamieszczonych pieśni”⁶. W zbiorze tym najwięcej jest pieśni słowackich. Wskazują na to noty lokalizacyjne (Trenczyn, Bystrzyca, Kubin, Nitra). Pojawiają się także miejscowości czeskie, ujęte w formie uogólniającej, np. „od Hradziszca”, „od Kromierzyc”, „od Jabłonki i Cieszyna”. Całość zamyka melodia bez tekstu, którą Kolberg usłyszał w Czechach w roku 1841, następnie odtworzył z pamięci w Warszawie. Opatrzył ją następującą notatką: „Pod nr [...] zapisałem melodię słyszaną w przejeździe z Krolodworu do Podiebradu. Śpiewała ją jakaś baba tonem żalonym i przeciągłym; słów nie pomnę”⁷. W roku 1864 w „Bibliotece Warszawskiej” ukazała się publikacja twórcy *Ludu... pt. Rozwój pieśni w Czechach pod względem muzycznym*.

Najprawdopodobniej jest to swobodny przekład czeskiej pracy Edwarda Meliša pt. *Vývin českých písní* („Dalibor”, 1863). Autor ocenił zbiory pieśni i utwory także pod kątem wykorzystania motywów ludowych. Czeskiej muzyce poświęcił Kolberg jedno ze swych opracowań w *Encyklopedii powszechnej* Samuela Orgelbranda. Przedstawił w nim swoją opinię na temat wpływów zewnętrznych na muzykę czeską: „Tymczasem niech nam wolno będzie muzykę czeską ze względu na rytm jej i ducha uważać za słowiańską, zmaconą przez obce wpływy w swej czystości i osłabioną o tyle, o ile wedle historii tego ludu zdziałać to mogło zaprowadzenie z południa chrześcijaństwa i jego rytuałów, parcie niemieckich ludów od północy i zachodu, napływ obcych wojsk, podczas tyloletnich burz politycznych i religijnych te ziemie depczących, reakcja jezuicka, wreszcie skłonność magnatów do obczyzny i mistrze cudzoziemscy”. Jednak pomimo częściowego „zniemczenia” tej muzyki podkreślił, że „rytm, niejako szkielet pieśni pozostaje słowiańskim”⁸. W tej samej encyklopedii opracował Kolberg również hasła dotyczące pieśni czeskich, morawskich i słowackich. Na ich podstawie stwierdzić zatem można, że był on żywo zainteresowany folklorem naszych południowych sąsiadów.

Z badań rękopisów terenowych można wnioskować, że najprawdopodobniej uzyskał je w czasie podróży w Tatry, na Podhale, w Pieniny i Beskidy. Jeśli chodzi o pobyty Kolberga na Słowacji, możliwe, że takowe miały miejsce, kiedy mieszkał pod Krakowem, a później również w stolicy Małopolski. Potwierdzenie tego utrudnia fakt, że często pomieszane są notatki lokalizacyjne: stwierdzenie proveniencji geograficznej zbieranych utworów, a także miejsca ich zapisów.

W badaniach nad słowacką częścią folkloru pojawia się utrudnienie, na które z całą pewnością natrafił Kolberg. Chodzi o wymieszanie ludności polskiej i słowackiej, co skutkowało istnieniem tzw. języka polsko-słowackiego. Ciężko stwierdzić, kto wykonywał dla autora *Ludu...* pieśni. Mogli to być zarówno Słowacy, jak i Polacy znający ten język. Szczególnie tutaj widoczne jest pewnego rodzaju wymieszanie lingwistyczne.

Pieśniowy materiał Andrzeja Kucharskiego i Wacława Dundera (wchodzący w skład t. 59, cz. 2 serii „Dzieła Wszystkie”) zachował się w zbiorach Kolberga bez jakiegokolwiek jego ingerencji, częściej w innych obcych manuskryptach. Pierwszą analizę pieśni zebranych przez tych dwóch autorów przeprowadziła dr Olga Hrabalova z Brna w latach 1980–1982. Materiały Kucharskiego stanowią najliczniejszą część pieśni zebranych w tym tomie. Tym większa szkoda, że nie mają one zapisanych melodii. Numery 1–76 zostały własnoręcznie spisane przez Kucharskiego na Morawach, kolejne dwa najprawdopodobniej również w tym samym miejscu, zaś numery 79–88 są tekstami do pieśni zanotowanych na Słowacji. Kucharski raczej nie oznaczał notami proveniencyjnymi tych tekstów, brak również informacji o wykonawcach. Zawarte w rękopisie wskazówki lokalizacyjne są rzadkie i nieprecyzyjne. Na podstawie niektórych tekstów można przypuszczać, że w trakcie spisywania śpiewana była tylko pierwsza zwrotka, pozostałe zaś zapisywano „na sucho”. Świadczyć o tym może zbyt mała bądź zbyt duża liczba sylab w wersach. Materiały Kucharskiego dotyczące folkloru Czech i Słowacji mają olbrzymią wartość historyczną, wpisują się w osiągnięcia polskiego słowianoznawstwa. Z uwagi na fakt, że są jednym z najstarszych zbiorów pieśni ludowych z tego obszaru (pozostających w rękopisie), stanowią znakomitą bazę do badań czeskiego i słowackiego folkloru.

Jeśli chodzi o zbiór zapisów tekstowo-muzycznych, skompletowanych w tym tomie przez Kolberga, zawiera on 56 pozycji. Pochodzą one z różnych okresów jego działalności (część sprzed roku 1846, kolejna powstała około roku 1857, a także z początku lat 60. XIX wieku i późniejszych).

Kolberg zauważał cechy wspólne między muzyką czeską i polską: „Pieśni Słowaków [...] zbliżone w ogólności do czeskich mają już w okolicach Trenczyna i Bystrzycy odcień małopolski”. Ponadto stwierdził: „Pieśni czeskie, morawskie i słowackie, pełne miękkiego wdzięku, stanowią przejście do łużyckich i polskich, silniej, rdzenniej i wybitniej w rytmie narysowanych, głębokich częstokroć w treść. Rytm pieśni polskich uwytadnia się głównie w regularnych formach tanecznych poloneza, obertasa (zdrobniałego poloneza), mazura

i krakowiaka [...]; rytm ten tętni już (lubo słabiej nieco) w pieśniach łużyckich i czeskich, tu zaś dziarsko wyskakuje naprzód”⁹.

Ostatnią część opisywanego tomu serii „Dzieła Wszystkie” Kolberga stanowią zbiory Wacława Dundera. Pracował on jako zbieracz pieśni niezależnie od autora *Ludu...*, przekazując mu swoje materiały około roku 1858. O ich pochodzeniu świadczą pojedyncze notatki Kolberga w rękopisach. Faktem, który przemawia za autentycznością autorstwa Dundera, jest poprawność pisowni czeskiej (Dunder był przecież Czechem). Część z tych tekstów jest zaopatrzona w melodię.

Zbiory Kucharskiego i Dundera prezentują odmienny system dokumentacji folklorystycznej. Dla tego pierwszego spisane teksty miały być świadectwem autentycznego języka, z którym się zetknął w czasie badań. Z kolei dla Dundera priorytetowe było popularyzowanie słowiańskich pieśni folklorystycznych. Podejście Kolberga było pewnego rodzaju wspólnym mianownikiem między nimi. Równie istotne były dla niego melodia i tekst.

Materiały Kolberga zawarte w tomie 59, cz. 2 serii „Dzieła Wszystkie” dzięki swej autentyczności stanowią znakomity punkt wyjścia dla innych badaczy, zainteresowanych folklorem naszych sąsiadów z południa.

¹ O. KOLBERG: *Rozwój pieśni w Czechach pod względem muzycznym*. W: IDEM: *Pisma muzyczne*. Cz. 2. Wrocław 1981, s. 556.

² O. KOLBERG: *Materiały do etnografii Słowian Zachodnich i Południowych*. Cz. 2: *Czechy, Słowacja*. („Dzieła Wszystkie”, t. 59, cz. 2). Poznań 2001.

³ *Korespondencja Oskara Kolberga*. Cz. 2: 1877–1882. („Dzieła Wszystkie”, t. 65). Wrocław 1966, list z 22 IX 1880, s. 407.

⁴ Przypis Kolberga do recenzji *Piosnki ludu wielkopolskiego*. Przedruk w: O. KOLBERG: *Pisma muzyczne*. Cz. 2..., s. 578–579.

⁵ O. KOLBERG: *Melodie ludu słowiańskiego*. W: IDEM: *Pisma muzyczne*. Cz. 2..., s. 583–586.

⁶ Ibidem.

⁷ Cyt. za: O. KOLBERG: *Pieśni i melodie ludowe w opracowaniu fortepianowym*. Cz. 1 („Dzieła Wszystkie”, t. 67/1). Wrocław 1986, s. 401.

⁸ O. KOLBERG: *Czeska muzyka*. W: *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*. T. 6. Warszawa 1861, s. 524–528. Przedruk w: IDEM: *Pisma muzyczne*. Cz. 2..., s. 330–339.

⁹ O. KOLBERG: *Pieśni ludu...*, s. 519.

Michał Burczyk

The development of Czech folk song at the turn of the 18th and 19th centuries Oskar Kolberg and his contribution to documenting folklore in the Czech Republic and Slovakia

Summary

The objective of the article is to present the development of folk songs in the Czech Republic at the turn of the 18th and 19th centuries, as well as to show the unquestionable merits of Oskar Kolberg in popularizing Czech and Slovak folklore. The materials related to these two countries are comprised in Volume 59, Part. II (DWOK). They include folk, popular and patriotic songs. They were recorded by Andrzej Kucharski, Waclaw Dunder, as well as the creator of *A People*, Kolberg himself. The circumstance which had a definite impact on the development of the interests in the folklore of our southern neighbors, was revitalization of Polish-Czech relations in the first half of the 19th century. Oskar Kolberg recognized characteristics common to Czech and Polish music. The collected materials, thanks to their authenticity, make up an excellent starting point for other researchers interested in the folklore of the neighbours from the south.

Keywords: Oskar Kolberg, music folklore, folk songs in the Czech Republic and Slovakia, folk songs of the 18th and 19th centuries

Michał Burczyk

Rozvoj české lidové písně na přelomu 18. a 19. století Oskar Kolberg a jeho zásluhy na zdokumentování folklóru v Česku a na Slovensku

Shrnutí

Cílem příspěvku je přiblížit rozvoj lidové písně v Česku na přelomu 18. a 19. století, a také poukázat na nepochybné zásluhy Oskara Kolberga při popularizaci českého a slovenského folklóru. Materiály o těchto dvou zemích jsou obsaženy ve svazku 59, část II (DWOK). Můžeme v něm najít lidové, populární či vlastenecké písně. Byly sepsány Andrzejem Kucharskim, Waclawem Dunderou a také samotným autorem *Ludu...* Okolností, která měla nepochybný vliv na rozvoj zájmu o folklór našich jižních sousedů, bylo oživení polsko-českých vztahů v první polovině 19. století. Oskar Kolberg si všímal společného charakteru české a polské hudby. Sebrané materiály představují díky své autenticitě výborné východisko pro jiné badatele zajímající se o folklór jižních sousedů.

Klíčová slova: Oskar Kolberg, hudební folklór, lidová píseň v Česku a na Slovensku, lidová píseň 18. a 19. století